

# Dorota Pietrzyk-Reeves

---

## Neorepublikańska filozofia publiczna i model demokracji

---

Etyka 48, 120-138

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Neorepublikańska filozofia publiczna i model demokracji

Celem artykułu jest krótka analiza neorepublikańskiej filozofii państwa w oparciu o dwie propozycje teoretyczne, dwa nieco odmienne stanowiska republikańskie i spór, jaki zarysował się między głoszącymi je autorami: Michaeliem Sandelem i Philipem Pettitem. Ukazując zasadnicze różnice między republikanizmem substancjalnym a republikanizmem instrumentalnym i ich rozumieniem polityczności, przywołuję perspektywę arystotelejską, będącą punktem wyjścia klasycznej tradycji republikańskiej, a odrzucaną przez neorepublikańców pokroju Pettita. Przedmiotem rozważań jest z jednej strony problematyczność ujęć neorepublikańskich oraz proponowanych przez nie interpretacji dziedzictwa republikańskiego i jego źródeł, z drugiej zaś pytania o relację dwóch pojęć w dyskursie neorepublikańskim, dawniej zupełnie oddzielonych: republiki i demokracji.

### I

Jednym z ważnych stanowisk teoretycznych we współczesnej filozofii politycznej jest neorepublikanizm zyskujący coraz liczniejszych przedstawicieli i zwolenników, zwłaszcza w kręgu anglosaskim. Od co najmniej dwóch dekad jesteśmy świadkami swoistego renesansu namysłu nad ideałami republikańskimi, wywodzącymi się z biorącej początek w starożytnej Grecji i Rzymie klasycznej tradycji republikańskiej, kontynuowanej w renesansowych miastach włoskich i ulegającej swoistej transformacji w siedemnastowiecznej Anglii i osiemnastowiecznej Ameryce. Współczesny dyskurs, który można określić mianem neorepublikańskiego, wywołała tocząca się w krajach anglosaskich debata na temat republikańskiego ideału wolności – odmiennego zarówno od ujęć charakterystycznych dla tradycji liberalnej, jak i konserwatywnej – zainicjowana przez prace J.G.A. Pococka i Quentina Skinnera<sup>1</sup>.

---

1 Q. Skinner, *The Foundations of Modern Political Thought*, vol. 1, Cambridge – New York, Cambridge University Press 1978; tenże, *Liberty Before Liberalism*, Cambridge – New York, Cambridge University Press 1998; J.G.A. Pocock, *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and the Atlantic Republican Tradition*, Princeton, Princeton University Press 1975. Por. krytykę podejścia Pococka w: P. Rahe, *Republics Ancient and Modern. Classical Republicanism and the American Revolution*, Chapel Hill, University of North Carolina Press 1992, vol. 1-2; Z.S. Fink, *Classical Republicans: An Essay in the Recovery of a Pattern of Thought in Seventeenth Century England*, Evanston, Northwestern University Press 1945.

Powrót do namysłu republikańskiego dokonuje się nie po raz pierwszy w dziejach zachodniej filozofii politycznej<sup>2</sup>, tym razem jednak został on zainspirowany pracami historyków zajmujących się badaniem tradycji republikańskiej. W oparciu o ich ustalenia, czyli w oparciu o historiografię republikanizmu, filozofowie polityki podjęli się poszukiwań alternatywnego wobec dominujących stanowisk liberalnych uzasadnienia podstaw ładu politycznego i wartości, na których ma on się opierać. Prace wspomnianych historyków z Cambridge, a także niemieckich przedstawicieli *Begriffsgeschichte*, takich jak Reinhard Koselleck<sup>3</sup>, przyczyniły się do swoistego odrodzenia republikanizmu jako wyjaśniającego paradygmatu nie tylko w historii idei, ale także w filozofii politycznej i w nauce prawa, co zaowocowało również rozwojem „republikańskiego konstytucjonalizmu”, zwłaszcza we współczesnej amerykańskiej teorii konstytucyjnej. Punktem wspólnym dla tak różnych przedstawicieli tego nurtu, jak Philip Pettit, Michael Sandel, Richard Dagger, Quentin Skinner, Maurizio Viroli, Benjamin Barber, Richard Bellamy czy Adrian Oldfield<sup>4</sup>, wydaje się sięganie po historyczne koncepcje wykształcone przez klasyczną tradycję republikańską w celu znalezienia mocnych fundamentów dla współczesnych stanowisk w filozofii politycznej. Neorepublikanizm obejmuje całościowy proces rewizji ujęć liberalnych,

2 Klasyczna tradycja republikańska rozpoczyna się wraz z antyczną filozofią polityczną grecką i rzymską, jej początków należy upatrywać w teorii Arystotelesa, a następnie Cycerona oraz greckich i rzymskich historyków, w szczególności Polibiusza i Salustiusza. Renesans antycznej tradycji republikańskiej następuje po raz pierwszy w okresie Odrodzenia, w szczególności w północnych republikach włoskich, w Polsce XVI wieku oraz częściowo w szesnastowiecznej Anglii i niektórych miastach niemieckich. Kolejne odrodzenie namysłu republikańskiego miało miejsce w Anglii w XVII w. oraz w Ameryce w okresie założycielskim. Klasyczna tradycja republikańska ulegała dość istotnej transformacji, tak samo jak kluczowe dla niej pojęcie republiki. Zob. szerzej D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków, Księgarnia Akademicka 2012, rozdz. I i II; D. Pietrzyk-Reeves, B. Szlachta, *Republika*, [w:] *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków, WAM 2004. W XX wieku prekursorem renesansu idei republikańskich była Hannah Arendt, nieznaną jednak wyraźnych naśladowców. Co ciekawe, nie odwołują się do niej, albo czynią to bardzo rzadko, współcześni autorzy republikańscy.

3 R. Koselleck, *The Practice of Conceptual History: Timing History, Spacing Concepts*, przeł. T.S. Presner, Stanford, Stanford University Press 2002.

4 Ph. Pettit, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, Oxford, Oxford Univ. Press 1997; A. Oldfield, *Citizenship and Community: Civic Republicanism and the Modern World*, London, Routledge 1990; R. Dagger, *Civic Virtues: Rights, Citizenship, and Republican Liberalism*, Oxford, Oxford Univ. Press 1997; M. Sandel, *Democracy's Discontent: America in Search of a Public Philosophy*, Harvard, Harvard University Press 1998; Q. Skinner, *The republican ideal of political liberty*, [w:] *Machiavelli and Republicanism*, ed. G. Bock, Q. Skinner, M. Viroli, Cambridge, Cambridge Univ. Press 1990; B. Barber, *Strong Democracy: Participatory Politics for a New Age*, Berkeley, University of California Press 1984; R. Bellamy, *Political Constitutionalism: A Republican Defence of the Constitutionality of Democracy*, Cambridge, Cambridge University Press 2007; B. Brugger, *Republican Theory in Political Thought. Virtuous or Virtual?*, New York, Macmillan 1999; I. Honohan, *Civic Republicanism*, London, Routledge 2002; M. Viroli, *Republicanism*, New York, Hill & Wang 2002; A. Patten, *The republican critique of liberalism*, „British Journal of Political Science” 1996, vol. 26, s. 25-44; J. Maynor, *Republicanism in a Modern World*, Cambridge, Polity 2003.

stawiając pod znakiem zapytania przypisywanie przez liberałów pierwszeństwa naturalnym uprawnieniom jednostki w konstruowaniu społeczeństwa i państwa z pominięciem wartości i celów proponowanych przez tradycję republikańską. Wśród owych wartości i celów na pierwszym miejscu stawiana jest republikańska koncepcja wolności jako braku dominacji (Skinner, Pettit), ideał cnót publicznych (Sandel, Viroli), pojęcie obywatelskości wiążące się z aktywnym uczestnictwem w życiu politycznym wspólnoty (Sandel, Oldfield), koncepcja instytucji, na jakich powinno się opierać republikańskie państwo, w tym przede wszystkim konstytucja i prawo (Pettit, Bellamy), czy wreszcie teoria demokracji uczestniczącej (Barber). Pojawiają się również próby godzenia ideałów liberalizmu i republikanizmu, które rzekomo nie tylko nie są przeciwstawne, ale także dopiero łącznie tworzą niezbędne podstawy dla formułowania wartościowej teorii politycznej odpowiadającej na współczesne wyzwania (Dagger).

Neorepublikanizm jest więc rezultatem poszukiwań normatywnych podstaw współczesnego ładu politycznego inspirowanych historiografią klasycznej tradycji republikańskiej. Zwolennicy republikańskiej filozofii polityki podjęli się trudnego zadania nie tylko przywrócenia idei republikańskich i namysłu nad nimi we współczesnej teorii politycznej, lecz także sformułowania w oparciu o nie podstaw pewnej filozofii publicznej współczesnej republiki (Sandel), bądź nowego modelu demokracji, który efektywnie chroniłby republikańską wolność od dominacji (Pettit). Choć współcześni autorzy różnią się co do rozumienia źródeł, z których czerpią, czyli klasycznego i nowożytnego republikanizmu, to zdaje się im przyświecać ten sam cel, czyli przekonanie, że konieczne jest wyjście poza koncepcję demokracji rozumianej proceduralnie oraz poza zasady sprawiedliwości liberalnego państwa oderwane od jakichkolwiek koncepcji dobrego życia.

Co więcej, tradycja republikańska, przynajmniej dla niektórych autorów, jest źródłem namysłu dotyczącego warunków, w jakich wartości polityczne liberalizmu, przede wszystkim wolność, równość, sprawiedliwość i demokracja, mogą być pełniej realizowane<sup>5</sup>. Neorepublikanizm czerpie z tradycji republikańskiej, aby wypracować podstawy filozofii publicznej, jak ją określa Michael Sandel, odwołujący się do konkretnego kontekstu empirycznego, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki, bądź współczesnej filozofii politycznej, jak ją określa Philip Pettit, oderwanej od konkretnego kontekstu empirycznego, mającej charakter teorii normatywnej. Celem tych wysiłków badawczych jest przemyślenie fundamentów współczesnego państwa, a więc takich koncepcji, jak wolność, demokracja, legitymizacja, sprawiedliwość społeczna, dobrobyt, polityka społeczna oraz towarzyszącej im struktury instytucjonalnej, przez pryzmat republikańskich idei i wartości. Jest to więc podejście teoretyczne, ale mające także cel praktyczny. Warto jednak pamiętać, że powrót do

---

5 M. Philp, *Republicanism and liberalism: On leadership and political order – a review*, „Democratization” 1996, vol. 3, no. 4. Uwagę tę można odnieść w szczególności do prac Philipa Pettita i Richarda Bellamy’ego.

pewnej tradycji myślenia politycznego wymaga ostrożnego namysłu nad istotą tej tradycji, jej źródłami, kluczowymi tekstami, a wreszcie najważniejszymi kategoriami, jakie tradycja ta wypracowała. Potrzebne są więc pewne rozstrzygnięcia pojęciowe, dzięki którym czerpanie z owej tradycji nie będzie mieć charakteru wybiórczego, przypadkowego, lecz przemyślany i dobrze uzasadniony.

Artykuł mój poświęcony jest dwóm zasadniczym zagadnieniom. Pierwsze z nich to analiza niektórych projektów teoretycznych sformułowanych przez współczesnych zwolenników republikańskiej filozofii państwa. Nie chodzi tu przy tym o przegląd stanowisk, lecz o ukazanie w oparciu o dwie propozycje teoretyczne dwóch nieco odmiennych stanowisk republikańskich i sporu, jaki zarysował się między głoszącymi je autorami: Michaeliem Sandelem i Philipem Pettitem. Druga z poruszanych kwestii dotyczy z jednej strony problematyczności ujęć neorepublikańskich oraz proponowanych przez nie interpretacji dziedzictwa republikańskiego i jego źródeł, z drugiej zaś pytania o relację dwóch pojęć w dyskursie neorepublikańskim, dawniej zupełnie oddzielonych: republiki i demokracji.

Przedmiotem mojej analizy jest więc republikańska wizja polityki proponowana we współczesnej filozofii politycznej w ramach dwóch projektów republikańskiego ładu politycznego odpowiadających na współczesne wyzwania. W pierwszym z nich, omawianym tutaj na przykładzie teorii Philipa Pettita, dominuje koncepcja wolności republikańskiej alternatywna wobec liberalnej wizji wolności negatywnej oraz rozstrzygnięcia dotyczące instytucjonalnych podstaw współczesnej republiki rozważanej jednak w kategoriach pewnego modelu demokracji<sup>6</sup>. Drugi projekt, wyrażony najpełniej przez Michaela Sandela, choć wciąż wymagający dalszego rozwinięcia i uzasadnienia, jest określany przez badaczy mianem obywatelskiego republikanizmu (*civic republicanism*). Sandel bowiem, nawiązując do Arystotelesa, inaczej niż Pettit, postuluje odrodzenie obywatelskiego zaangażowania w ramach wspólnot lokalnych oraz szerokiego projektu edukacyjnego określonego mianem filozofii publicznej<sup>7</sup>. Republikanizm Pettita stawia w centrum refleksji koncepcję wolności jako braku dominacji i traktuje takie wartości republikańskie, jak obywatelska cnota, uczestnictwo polityczne czy nakierowana na realizację dobra wspólnego sprawiedliwość oraz edukacja obywatelska jako instrumenty służące realizacji bądź zabezpieczeniu wolności od dominacji, a nie jako mające samoistną wartość. Problematyczna w tym ujęciu jest nie tylko stanowiąca jego podstawę interpretacja klasycznej, w szczególności rzymskiej, tradycji republikańskiej<sup>8</sup> – z której Pettit

6 Zob. w szczególności Ph. Pettit, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, dz. cyt.; tenże, *On the People's Terms: A Republican Theory and Model of Democracy*, Cambridge, Cambridge University Press 2012.

7 M. Sandel, *Democracy's Discontent: America in Search of a Public Philosophy*, dz. cyt.

8 Współcześni badacze eksponujący dziedzictwo rzymskiego republikanizmu zdają się odwoływać nie tyle do Cyncerona, ile raczej do epikurejczyków odrzucających Arystotelesowskie twierdzenie, że wspólnota polityczna to wspólnota najwyższego rodzaju, dążąca do realizacji dobra najwyższego. Będą oni inspirować myśl wczesnej nowożytności, a więc zarówno Machiavellego, kontynuującego

wywodzi koncepcję wolności jako braku dominacji, opierając się na rzymskim rozróżnieniu pomiędzy *civis* i *servus*, byciem wolnym i byciem poddanym – ale także zbliżające się do stanowiska liberalnego przekonanie, że nie da się dziś pojmować wspólnoty politycznej przez pryzmat jej celu lub celów, jak czynił to Arystoteles. Republikanizm Sandela ma charakter substancjalny, wspomniane wartości i zasady republikańskie traktuje bowiem jako wartościowe same w sobie. Jest to więc spór między podejściem instrumentalnym a substancjalnym<sup>9</sup>.

Już w tym miejscu warto wskazać na próby odnowienia dawnego, klasycznego pojęcia polityczności, jakie ujawniają współczesne koncepcje republikańskie mieszczące się w nurcie substancjalnym, a także na pewne inspiracje neoarystotelizmem, które pozwalają na sformułowanie być może najbardziej interesującego stanowiska dociekającego istoty polityki i ładu politycznego wywodzonego z klasycznej tradycji republikańskiej. Teza, jaką w związku z tym chciałabym postawić, nie podejmując się tutaj pełnego jej uzasadnienia, jest następująca. Punktem wyjścia namysłu republikańskiego jest przedstawione przez Arystotelesa w *Etyce nikomachejskiej* i *Polityce* teleologiczne ujęcie ludzkich celów, określona koncepcja rozumu praktycznego i cnoty oraz opartej na prawie wspólnoty politycznej. Wolność, która w tych rozważaniach daje się odnaleźć, jest uwarunkowana ładem normatywnym i dopiero w drugiej kolejności ładem instytucjonalnym<sup>10</sup>. W perspektywie arystotelejskiej punktem wyjścia do usytuowania wolności, zarówno jednostki-obywatela, jak i wspólnoty politycznej, jest ład moralny i sprawiedliwosciowy wpisany w perspektywę teleologiczną, który wynika z określenia celów kierujących działaniem indywidualnym i publicznym, skupiających się w pojęciu eudajmonii. Odnowienie tej perspektywy, a co za tym idzie odnowienie substancjalnej teorii republikańskiej, w przeciwieństwie do proponowanego przez Pettita i innych zwolenników „wolności republikańskiej” podejścia instrumentalnego, jest zadaniem, którego podjęcie może dużo bardziej przyczynić się do zrozumienia niektórych wyzwań, przed jakimi stoją współczesne demokracje liberalne, niż skupienie się na alternatywnym wobec liberalnego i komunitariańskiego pojęciu wolności.

---

w jakiejś formie namysł republikański, jak i zrywającego z tym namysłem Hobbesa. Taki zwrot, podważający dokonaną przez Pococka syntezę, wynika z odczytania tradycji republikańskiej przez pryzmat koncepcji wolności jako braku dominacji, wydestylowanej z tej tradycji, jak również z odseparowania tej koncepcji od innych niż ustrojowe rozwiązań. Jest to zabieg przydatny z punktu widzenia celów i założeń współczesnej teorii neorepublikańskiej, ale szkodliwy, gdy idzie o zrozumienie istoty i najważniejszych pojęć klasycznej tradycji republikańskiej, które w czasach nowożytnych ulegają istotnemu przewartościowaniu. Por. E. Nelson, *The Greek Tradition in Republican Thought*, Cambridge, Cambridge University Press 2004, s. 10.

<sup>9</sup> Określenia „instrumentalny” i „substancjalny” w odniesieniu do współczesnego republikanizmu wydają się bardziej adekwatne niż używane w tym samym celu przez Paula Weithmana terminy „political republicanism” i „perfectionist republicanism” (P. Weithman, *Political Republicanism and Perfectionist Republicanism*, „The Review of Politics” 2004, nr 2 (66), s. 285-312).

<sup>10</sup> Zob. szerzej D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej*, dz. cyt., s. 72-78.

Od razu jednak należy poczynić pewne zastrzeżenie. Poszukiwanie w klasycznej tradycji republikańskiej remedium na niedostatki demokratycznego ładu<sup>11</sup> z konieczności wręcz napotyka spore trudności, ideały tej tradycji uległy bowiem w czasach nowożytnych tak znacznemu przewartościowaniu – czego wyrazem jest rozerwanie konstytucyjnego związku pomiędzy etyką i polityką czy moralnością i władzą – iż powrót do rdzenia namysłu republikańskiego nie jest w pełni możliwy, a w przekonaniu krytyków, wręcz niepożądany. Odnowienie perspektywy republikańskiej, wymagające uznania konstytucyjnego związku pomiędzy etyką i polityką w życiu publicznym, jak również między wolnością a prawem i cnotą, jest trudne, czy to z powodu niedostatków moralnej konstytucji człowieka, czy to w związku z nowożytnym przełomem indywidualistycznym, który uprawnienia i interesy jednostek postawił wyżej niż dobro i pomyślność wspólnoty jakiegokolwiek rodzaju, w tym rodziny. Republikański projekt Pettita jest próbą ominięcia tych przeszkód dzięki, z jednej strony, specyficznej interpretacji tradycji republikańskiej koncentrującej się wokół wydestylowanego z niej pojęcia wolności, i instrumentalnemu traktowaniu innych wartości republikańskich, z drugiej zaś dzięki skupieniu się prawie wyłącznie na instytucjonalnych warunkach wolności republikańskiej i wskazaniu na model demokracji jako służący temu celowi.

W kontekście zapowiedzianych wyżej dwóch stanowisk republikańskich zarysowują się więc dwa istotne problemy. Republikanizm substancjalny wymaga dość radykalnych rozstrzygnięć teoretycznych, republikanizm instrumentalny zaś, w moim przekonaniu, opiera się na problematycznej interpretacji tradycji republikańskiej. Nie podejmując się tutaj szerszego omówienia tych problemów, skupię się najpierw na pytaniu, czym charakteryzuje się republikańska wizja polityki i jakie są główne rozstrzygnięcia proponowane w ramach projektu instrumentalnego i substancjalnego. Następnie powrócę do zasadniczych różnic między tymi stanowiskami w kontekście dyskusji na temat republiki i demokracji.

## II

Philip Pettit jest autorem najbardziej zaangażowanym w projekt neorepublikański, który rozwija w co najmniej kilku pracach<sup>12</sup>, w tym w książkach *Republicanism*:

11 Takie usiłowania podejmują także polscy autorzy nawiązujący do dziedzictwa polskiego republikanizmu, zob. np. Z. Krasnodębski, *Demokracja peryferii*, Gdańsk, Słowo/Obraz Terytoria 2003; tenże, *Republikanizm po komunizmie – utopia czy alternatywa?*, [w:] *Władza w polskiej tradycji myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej 2009; M.A. Cichocki, *Rzeczpospolita – utracony skarb Europy*, [w:] tamże.

12 Zob. w szczególności: Ph. Pettit, *Freedom as Anti-Power*, „Ethics” 1996, vol. 106, s. 576–604; tenże, *Keeping Republican Freedom Simple. On a Difference with Quentin Skinner*, „Political Theory” 2002, vol. 30, no. 3, s. 339–356; tenże, *A Theory of Freedom: From the Psychology to the Politics of Agency*, Oxford, Oxford University Press 2001; J.L. Martí, Ph. Pettit, *A Political Philosophy in Public Life: Civic Republicanism in Zapatero’s Spain*, Princeton, Princeton University Press 2010; Ph. Pettit, *Republican liberty: three axioms, four theorems*, [w:] *Republicanism and Political Theory*, ed. C. Laborde, J. Maynor, Oxford, Blackwell 2008.

*A Theory of Freedom and Government* (1997) oraz *On the People's Terms: A Republican Theory and Model of Democracy* (2012), w których przedstawia wykład republikańskiej filozofii politycznej dobrego społeczeństwa. Celem Pettita, jak sam wskazuje w swojej ostatniej książce, jest stworzenie współczesnej filozofii politycznej w oparciu o idee wywiedzione z włosko-atlantyckiej tradycji republikańskiej, analizowanej przez J.G.A. Pococka w pracy *The Machiavellian Moment*. Jest to projekt o tyle specyficzny, iż filozofię polityczną chce oprzeć na „historii republikańskiej”<sup>13</sup>, czerpiąc z niej podstawowe idee dla nowego gmachu filozoficznego. Jego realizacji służyć ma, obok teorii wolności jako braku dominacji, republikańska teoria sprawiedliwości społecznej w relacjach między obywatelami, oraz legitymizacji politycznej w relacjach między obywatelami a państwem, czyli pewien model demokracji. Pettit nie posługuje się określeniem „filozofia publiczna”, przyświeca mu bowiem odmienny cel niż ten, który postawił sobie Sandel, dostrzegający w tradycji republikańskiej nie tyle materiał potrzebny do zbudowania normatywnej teorii politycznej, ile jasne wskazówki co do tego, jak budować filozofię polityczną wykraczającą poza sferę prywatną obywateli, albo inaczej, sytuującą przestrzeń znaczących wyborów obywateli w sferze publicznego działania i deliberowania.

Quentin Skinner wskazał, że pisarze neo-rzymscy, inaczej niż neo-ateńscy, od Machiavellego po Harringtona, mieli nie kojarzyć wolności z uczestnictwem politycznym, lecz przekonywać, że ludzie nie tyle chcą rządzić, ile raczej nie chcą być rządzeni, a przynajmniej rządzeni w pewien określony sposób, czyli arbitralnie. Dlatego też tworzą ład polityczny, który zapewnia im życie w wolnym państwie, czyli takim, w którym obywatele nie są poddani arbitralnej władzy jednostki lub grupy, lecz w takim, które jest rzeczą wspólną (*res publica*) i dzięki temu pozwala żyć w wolności. To Skinner zaproponował takie odczytanie autorów republikańskich, zgodnie z którym podzielali oni przekonanie, iż życie w podległości woli innych osób samo w sobie ogranicza wolność<sup>14</sup>. Twierdzenie, że warunkiem wolności jest brak arbitralnej władzy, zarówno na poziomie relacji między osobami<sup>15</sup>, jak i między obywatelami a państwem, stało się punktem wyjścia poszukiwań Pettita i sformułowania koncepcji wolności jako braku dominacji, określanej przez niego także mianem wolności republikańskiej<sup>16</sup>. Autorzy uznający, że istnieją tylko dwa rodzaje wolności: wolność pozytywna i wolność negatywna (ujęcie Berlina) albo wolność starożytnych i wolność nowożytnych (słynne ujęcie Constanta) mieli

13 Ph. Pettit, *On the People's Terms*, dz. cyt., s. 18.

14 Q. Skinner, Cambridge, Cambridge University Press 2002, s. 262. W polskiej literaturze na ten temat zob. B. Szlachta, *Wolność republikańska. Na marginesie debaty o tradycji republikańskiej w „atlantyckiej” myśli politycznej*, „Państwo i Społeczeństwo” 2001, R. 1, nr 1; A. Grześkowiak-Krwawicz, *Quentin Skinner i teoria wolności republikańskiej*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2000, t. 45.

15 Zob. też Q. Skinner, *Freedom as the Absence of Arbitrary Power*, [w:] *Republicanism and Political Theory*, dz. cyt., s. 83-100.

16 To ostatnie określenie jest o tyle mylące, iż sugeruje, jakoby koncepcja Pettita i jego interpretacja tradycji republikańskiej, a osobliwie wolności, miały charakter ostateczny i wyczerpujący.



ulec iluzji, która sprawiła, że zapomniana została republikańska tradycja wolności wyprzedzająca to rozróżnienie i pojmująca wolność nie jako brak ingerencji, lecz jako brak dominacji rozumianej jako relacja pana i niewolnika albo pana i sługi, w której strona dominująca (pan) może arbitralnie ingerować w sprawy strony, która jest jej podległa (niewolnika lub sługi)<sup>17</sup>. O wolności można by więc mówić tylko w odniesieniu do takiej sytuacji, w której tego rodzaju dominacja i tego typu relacja nie występuje i wystąpić nie może dzięki pewnym instytucjonalno-prawnym gwarancjom. Wolni jesteśmy więc wtedy, gdy ów rodzaj podległości czy zależności od cudzej woli nie występuje, gdyż brak wolności i stan niewoli pojawiają się nie tylko wtedy, gdy ktoś wymusza jakieś działanie jednostki wbrew jej woli, ale także wtedy, gdy podejmuje ona jakieś działanie lub rezygnuje z podjęcia go pod wpływem perswazji ze strony kogoś innego<sup>18</sup>. Wolność w tradycji republikańskiej rozumiana była do niedawna zawsze jako wolność pozytywna, jako obywatelskie uczestnictwo we władzy czy współuczestnictwo w życiu publicznym, jednak sens wolności w teorii republikańskiej zawsze odnosił się także do braku arbitralnej ingerencji, przed jaką owo uczestnictwo miało chronić, i stąd brało się przekonanie autorów republikańskich, że wolność osób możliwa jest tylko w *civitas libera*. Istotą życia w wolności było więc nie tyle to, żeby rządzić, jak argumentował wspomniany wyżej Skinner, ile by nie być rządzonym, nie podlegać arbitralnej władzy.

Przywołując Machiavellego oraz późniejszych myślicieli republikańskich, takich jak James Harrington, Pettit dowodzi, że wbrew dominującej dotąd interpretacji autorzy republikańscy uznawali demokratyczne uczestnictwo za zabezpieczenie wolności, ale nie za jej sedno: „demokratyczna kontrola jest z pewnością ważna w tej tradycji, ale jej istotność nie wynika z jakiegos definicyjnego związku z wolnością, lecz z faktu, iż jest to środek służący umacnianiu wolności”<sup>19</sup>. Zasadnicze dla wolności republikańskiej, której nie należy utożsamiać ani z bezpieczeństwem, ani z uczestnictwem, byłoby przeciwstawienie *liber* i *servus*, człowieka wolnego i podległego, i w tym sensie byłaby to zawsze wolność „od”. Pettit dowodzi, że tak pojmowana wolność republikańska jest wolnością od dominacji, a nie od ingerencji, ponieważ dominacja odnosi się także do możliwości ingerencji, a nie tylko do faktycznego jej zaistnienia. Oznacza to, że utrata wolności, dominacja i zniewolenie może mieć miejsce nawet bez jakiegokolwiek faktycznej ingerencji, tak jak w sytuacji, w której mamy do czynienia z panem niepodlegającym żadnej ingerencji<sup>20</sup>. Dopuszczalna ingerencja, wolna od groźby podległości i zniewolenia, miała mieć swoje źródło

17 Ph. Pettit, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, dz. cyt., s. 22.

18 Powstaje pytanie, czy tego typu relacje wolne od podległości wszelkiego rodzaju są w ogóle możliwe. Zwraca na to trafnie uwagę Marilyn Friedman, odnosząc się do kontekstu rodziny i relacji między członkami rodzin, podkreślając współzależność właściwą relacjom ludzkim i potrzebę takiego jej kształtowania, by była ona korzystna dla wszystkich osób, których dotyczy, i nie przyczyniała się do wyzysku czy przemocy (M. Friedman, *Pettit's Civic Republicanism and Male Domination*, [w:] *Republicanism and Political Theory*, dz. cyt., s. 255).

19 Ph. Pettit, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, dz. cyt., s. 30.

20 Tamże.

w dobrze ustanowionym prawowitym ładzie – w ujęciu Pettita w ładzie demokratycznym, który tym samym stawał się warunkiem wolności. Jej podmiotem miałyby być nie tyle człowiek niebędący niewolnikiem, ile człowiek będący obywatelem<sup>21</sup>.

Propozycja Pettita, najpełniej rozwinięta w jego ostatniej książce *On the People's Terms*, ogniskuje się wokół trzech powiązanych ze sobą koncepcji. Pierwsza to wspomniana już koncepcja wolności jako braku dominacji (*freedom as antipower, freedom as non-domination*), rozumianej nie tylko jako brak ingerencji, ale jako faktyczne niepodleganie woli czy władzy innego człowieka. Owa „równa wolność” obywateli państwa lub republiki jest „nadrzędnym celem, o jaki państwo powinno się troszczyć”. Druga idea, wiążąca się ściśle z pierwszą, to idea wolnego konstytucyjnego państwa-republiki, o ustroju mieszanym, gwarantującym działanie zasady rządów prawa chroniącego wolność od dominacji i powstrzymującego się od dominacji. Trzecia zaś to wynikająca z dwóch pierwszych idea czujnych obywateli posiadających „kolektywne i indywidualne cnoty”, dzięki którym są w stanie zadbać, by rolą państwa była ochrona przed dominacją<sup>22</sup>. „Ceną wolności, zgodnie z dawną republikańską frazeologią, jest nieustanne bycie czujnym (*eternal vigilance*)”<sup>23</sup>. Chodzi więc o uczestnictwo polityczne, w tym uczestnictwo kontestujące, które jest konieczne dla realizacji wolności jako braku dominacji. Pettit przyjmuje założenie, że czujni obywatele dokonują takich wyborów politycznych, które chronią ich przed dominacją ze strony państwa i jego instytucji, dzięki bowiem odpowiedniej strukturze instytucjonalnej mają prawo i możliwość wpływania na stanowione prawo i politykę rządu<sup>24</sup>. Ład republikański ma zapewniać równą wolność obywateli, nie dopuszczając do powstania relacji pan-niewolnik nie tylko w sferze prywatnej, ale także w przestrzeni publicznej.

Wszystkie trzy powyższe zasady republikańskiego ładu politycznego koncentrują się więc wokół wolności, a nie np. praworządności czy sprawiedliwości, uczestnictwa lub cnoty, które nabierają znaczenia dopiero wtedy, gdy służą wolności. Zdefiniowanie wolności jako braku dominacji staje się więc kwestią kluczową<sup>25</sup>. W tym celu podjęte zostaje wspomniane wyżej przeciwstawienie wolności jako

21 Por. Ch. Wirszubski, *Libertas as a Political Idea at Rome during the Late Republic and Early Principate*, Cambridge, Cambridge University Press 1968, s. 63.

22 Ph. Pettit, *On the People's Terms*, dz. cyt., s. 5. Zob. też F. Lovett, Ph. Pettit, *Neorepublicanism: A Normative and Institutional Research Program*, „Annual Review of Political Science” 2009, vol. 12, s. 11-29.

23 Ph. Pettit, *On the People's Terms*, dz. cyt., s. 5.

24 Tamże.

25 Pettit twierdzi, że wolność jako brak dominacji, ustrój mieszany oraz kontestujące obywatelstwo to koncepcje, które były obecne w rzymskiej myśli i praktyce republikańskiej i w różny sposób były artykułowane przez wielu autorów identyfikujących się z rzymskimi instytucjami, powołując się tylko na jedno źródło, napisaną 50 lat temu książkę Chaima Wirszubskiego. Powstaje wątpliwość, którą musimy tutaj zostawić na boku, czy Pettit nie doszukuje się w tej tradycji uzasadnienia swojego własnego konstruktu teoretycznego.

braku dominacji – liberalnej koncepcji wolności jako braku ingerencji, która nie bierze pod uwagę samej możliwości dominacji, lecz jedynie aktualną ingerencję w sferę wyborów jednostki<sup>26</sup>. W jednym z wcześniejszych sformułowań idei wolności republikańskiej Pettit wskazuje, że zrywa ona z tradycją liberalną, ponieważ nie jest pojmowana „jako li tylko posiadanie określonych swobód o charakterze negatywnym, lecz również jako ich zagwarantowanie w odpowiednim stopniu, szczególnie zaś w stopniu współmiernym ze swobodami innych”<sup>27</sup>. Jego późniejsze ujęcia przynoszą uściślenie takiego rozumienia wolności, wskazując, iż wolni jesteśmy w takim stopniu, w jakim nie podlegamy faktycznej lub potencjalnej dominacji ze strony innych osób<sup>28</sup>, czyli nie jesteśmy zdani na łaskę kogoś, kto w znaczący sposób może wpływać na dokonywane przez nas wybory życiowe. O ile wolność jako brak ingerencji możliwa jest pod rządami dobrego despoty, o tyle wolność jako brak dominacji już nie. W ujęciu tym ważna jest również relacja między wolnością a prawem. Jako uczeń klasycznej tradycji republikańskiej, Pettit sprzeciwia się sformułowanemu zarówno przez Hobbesa, Benthama, jak i Berlina<sup>29</sup> przekonaniu, że prawo jest zawsze ograniczeniem wolności, twierdząc, iż prawo szanujące przeszłe zobowiązania i wyroki umożliwia indywidualną wolność, nie stanowiąc jej zaprzeczenia (wolność pojmowana jest przy tym jako stan społeczny, a nie aspołeczny)<sup>30</sup>. Zasada rządów prawa, o rzymskich jednak, a nie greckich korzeniach, stanowi dla niego fundamentalną podstawę ładu instytucjonalnego chroniącego wolność od dominacji. Prawo, rozumiane jako instytucja kształtująca, nie ogranicza wolności, lecz ma zachęcać obywateli do właściwego, cnotliwego postępowania; „republikański nacisk na potrzebę istnienia cnoty jest po prostu innym sposobem wyrażenia aprobaty dla instytucji kształtujących”<sup>31</sup>. Teorii Pettita bliskie jest „zinstytucjonalizowane” pojęcie cnoty, odległe od tego, jakie wykształciła antyczna tradycja republikańska wskazująca na substancjalny związek pomiędzy cnotą, wolnością i prawem<sup>32</sup>. Dokonuje on przy tym takiej interpretacji tradycji republikańskiej, która ignoruje obecny w niej od samego początku aspekt moralnych podstaw ładu politycznego, w tym przede wszystkim koncepcję obywatelskich cnót, która nowożytnym filozofom polityki sprawiała kłopot do tego stopnia, iż zaczęli szukać możliwości mechanicznego jej zabezpieczenia poprzez rozwiązania instytucjonalne. Pettit odwołuje się do republikanizmu rzymskiego, czyniąc jego centralną figurą Polibiusza, a nie

26 Ph. Pettit, *On the People's Terms*, dz. cyt., s. 29 i n.

27 Tenże, *The Freedom of the City: A Republican Ideal*, [w:] *The Good Polity*, ed. A. Hamlin, Ph. Pettit, Oxford, Basil Blackwell 1989, s. 158.

28 Ph. Pettit, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, dz. cyt., *passim*.

29 I. Berlin, *Cztery eseje o wolności*, przeł. D. Grinberg i in., Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka 2000, s. 193.

30 Ph. Pettit, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, dz. cyt., s. 35.

31 Tenże, *The Freedom of the City*, dz. cyt., s. 163.

32 Związek ten, co warto tu przypomnieć, doskonale rozumieli polscy autorzy republikańscy XVI wieku, z Andrzejem Fryczem Modrzewskim, Wawrzyńcem Goślickim i Łukaszem Górnickim na czele.

Cycerona<sup>33</sup>, oraz do republikanizmu miast północnych Włoch na przestrzeni XV i XVI wieku, nie dostrzegając jednak w pełni oddziaływania Arystotelesa i Cycerona na formułowane w ramach tego wczesnonowożytnego republikanizmu koncepcje ładu politycznego<sup>34</sup>. W moim przekonaniu, ugruntowanym dokładną analizą klasycznej tradycji republikańskiej, nie sposób obronić takiego odczytania tej tradycji, jakie proponuje Pettit, w szczególności wtedy, gdy twierdzi, że kluczowy dla niej ideał wolności realizowany był w sferze prywatnej, a nie publicznej<sup>35</sup>, nie dostrzegając roli, jaką w kluczowych tekstach republikańskich, zarówno antycznych, jak i wczesnonowożytnych, w tym nie tylko włoskich, ale także polskich i angielskich, odgrywa ideał *vita activa*.

Neorepublikanizm Pettita jest pomyślany w pierwszej kolejności jako teoria wolności, w drugiej zaś jako teoria rządu; ustaleniu republikańskiego rozumienia wolności jako braku dominacji musi towarzyszyć odpowiednia teoria rządu konstytucyjnego czy państwa jako tego, które zabezpiecza tak pojętą wolność. Stanowisko to kładzie nacisk na instytucjonalną ochronę wolności, zarówno ze strony państwa, jak i społeczeństwa obywatelskiego, przy czym państwu przypisywana jest tutaj o wiele większa rola, niż gotowi są przyjąć przedstawiciele nurtów liberalnych. Tym jednak, na co chciałabym zwrócić szczególną uwagę w projekcie Pettita, rozwijanym najszerzej w jego ostatniej książce, jest ścisły związek wolności i demokracji wynikający z przekonania, iż wtedy, gdy ludzie podlegają władzy, której nie kontrolują, nie są wolni<sup>36</sup>. Demokracja wydaje się jedynym systemem rządów, w którym rządzeni sprawują kontrolę nad rządzonymi dzięki odpowiedniemu systemowi instytucji, co sprzyja realizacji wolności jako braku dominacji. Model demokracji, jaki proponuje Pettit, koncentruje się wokół dwóch kluczowych kwestii. Po pierwsze, uznania, wbrew opinii tzw. minimalistów demokratycznych, z Josephem Schumpeterem na czele, iż demokracja może zapewnić autentyczną kontrolę ludu nad rządem oraz wpływ obywateli na rząd na zasadzie równości<sup>37</sup>, i jest to źródłem legitymizacji władzy. Po drugie, przekonania, iż demokratyczne instytucje władzy korzystają z dużego zakresu niezależności, pod warunkiem, że nie stają się źródłem dominacji. Każde z tych twierdzeń budzi oczywiście spore

33 Na problematyczność i wybiórczość przedstawionej przez Pettita interpretacji klasycznej tradycji republikańskiej zwracają uwagę także inni autorzy; por. np. P. Weithman, *Perfectionist Republicanism and Political Republicanism*, dz. cyt., s. 291.

34 Zob. H. Baron, *Cicero and the Roman Civic Spirit in the Middle Ages and the Early Renaissance*, „Bulletin of the John Rylands Library” 1938, vol. 22, no. 1; H. Baron, *The Crisis of the Early Italian Renaissance. Civic Humanism and Republican Liberty in an Age of Classicism and Tyranny*, Princeton, Princeton University Press 1966; W. Bouwsma, *Venice and the Defense of Republican Liberty: Renaissance Values in the Age of the Counter Reformation*, Berkeley, University of California Press 1968; D. Pietrzyk-Reeves, *Wolność i ład republiki: włoscy humaniści i znaczenie tradycji republikańskiej*, „Politeja” 2010, nr 2 (14).

35 Ph. Pettit, *On the People's Terms*, dz. cyt., s. 43.

36 Tenże, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, dz. cyt., s. 50.

37 Tenże, *On the People's Terms*, dz. cyt., s. 15.

zastrzeżenia w świetle współczesnej teorii demokracji, niemniej jednak tym, co wydaje się bardziej interesujące w propozycji Pettita, jest próba zasypania swoistej przepaści między dwoma typami ładu politycznego, jakimi są republika i demokracja; wskazuje on bowiem, że współczesne urzeczywistnienie republikańskiego ideału możliwe jest tylko w demokracji takiej, jaką znamy, zreformowanej jednak w taki sposób, iż chroni ona wolność od dominacji.

Pettit poszukuje więc podstaw ładu politycznego, które pozwalają realizować wolność republikańską i ze sfery normatywnej przesuwają ją do sfery praktycznej możliwości. Służyć temu ma przedstawiany w jego ostatniej książce model demokracji zapewniającej szeroki zakres kontroli demosu nad rządem, a co za tym idzie, wysoki poziom legitymizacji politycznej i prawomocności systemu politycznego. Dowodzi on, że państwo demokratyczne powinno chronić zarówno przed dominacją prywatną, tj. dominacją ze strony innych osób, traktując to jako wymóg sprawiedliwości społecznej, jak i dominacją publiczną, której źródłem jest samo państwo. Model demokracji, który proponuje Pettit, zakłada większy wpływ suwerena na rząd, niż dopuszcza to model agregatywny<sup>38</sup>. Demos miałby posiadać duży zakres tego, co w języku greckim określano mianem *kratos*, czyli władzy współkształtowania praw, którym ma podlegać. Aby to było możliwe w praktyce, konieczna jest taka struktura instytucjonalna, która zapewnia obywatelom kanały wpływu na proces rządzenia, a przede wszystkim stanowienia prawa<sup>39</sup>. Uczestnictwo polityczne nie jest tu traktowane jako wymóg republikańskiego ładu, czyli jako wartościowe samo w sobie, lecz jako środek służący zagwarantowaniu wolności od dominacji. Pettit nie postuluje przy tym demokracji uczestniczącej, lecz „redakcyjną” (*editorial*), w której dzięki skomplikowanemu systemowi hamulców i równowagi, regularnym wyborom oraz patrzeniu na ręce tym, którzy piastują urzędy publiczne, da się wyeliminować groźbę arbitralnej władzy i różnych form dominacji. Podmiotem demokratycznego systemu władzy muszą być zawsze obywatele, a nie poddani. Propozycja Sandela zmierza w innym kierunku, odwołuje się bowiem do ideału dawnej amerykańskiej republiki, w której istotną rolę odgrywały nie tyle formalne mechanizmy i instytucje demokratyczne, ile przestrzeń publicznego zaangażowania i współdziałania ludzi, nie tyle kontestacja przez obywateli decyzji, które mogłyby zwiększać zagrożenie dominacją, ile kształtowanie charakteru osób chętnie biorących odpowiedzialność za wspólne życie w wolności. Te subtelne dystynkcje, znane każdemu badaczowi dziejów myśli politycznej, a ujawniające się we współczesnym dyskursie republikańskim, pokazują, iż w oparciu o tę samą tradycję namysłu politycznego można budować dwie odmienne filozofie polityczne odpowiadające na współczesne wyzwania.

Współczesne odczytanie tradycji republikańskiej, poszukujące źródeł „republikańskiej wolności” w dziedzictwie rzymskim, a nie greckim, wskazuje więc

38 Zob. np. I. Shapiro, A. Przeworski, *Minimalist Conception of Democracy: A Defence*, [w:] *Democracy's Value*, ed. I. Shapiro, C. Hacker-Cordon, Cambridge, Cambridge University Press 1999.

39 Ph. Pettit, *On the People's Terms*, dz. cyt., s. 22-25, 339-360.

na wolność jako jedną z głównych zasad konstytuujących dobrze urządzone, prawowity ład polityczny<sup>40</sup>. Co więcej, łączy się ona ściśle z określonym porządkiem instytucjonalnym, czyli pewnym modelem demokracji, bliskim temu, jaki dobrze znamy. Chodzi przy tym o wolność dwojakiemu rodzaju, jak podkreśla Skinner: wolność jednostki-obywatela oraz wolność wspólnoty politycznej. Nie ma więc tutaj przeciwstawienia wolności jednostki społeczeństwu, jak będą zakładać ujęcia nowożytne, szczególnie liberalne, wspólnota polityczna jest bowiem jedynym kontekstem, do którego wolność można odnieść. Autorzy neorepublikańscy, tacy jak Pettit, unikają jednak pojęcia wspólnoty politycznej, preferując terminologię, która nie wywoływałaby skojarzeń z arystotelizmem lub komunitaryzmem. Przecistawiając swoje stanowisko teoretyczne republikanizmowi Sandela, Pettit zaproponował swoistą reinterpretację nowożytnej tradycji republikańskiej, wskazując na odrębną od włosko-atlantycznej, kontynentalną tradycję republikańską rozwijaną od czasów Kanta i Rousseau z dużym udziałem tych dwóch filozofów<sup>41</sup>. Z tą właśnie tradycją mieliby się identyfikować Arendt i Sandel, proponując komunitariańskie, bliskie Rousseau ujęcie wspólnoty politycznej i sprawiedliwości, stając się tym samym kontynuatorami kontynentalnego republikanizmu<sup>42</sup>, różniącego się od republikanizmu włosko-atlantycznego przede wszystkim zabarwieniem komunitariańskim (Rousseau odrzucał zarówno ustrój mieszany, jak i ideał kontestującego obywatelstwa). Sandel jednak wyraźnie dystansuje swoje stanowisko od powinowactwa z Rousseau<sup>43</sup>, czerpiąc z klasycznych ujęć republikańskich, wskazujących na kluczową rolę ideału *vita activa*, odgrywającego kluczową rolę także w ujęciu Arendt.

Projekt republikański zaproponowany przez Sandela narodził się głównie w polemice ze współczesnym Rawlowskim liberalizmem. Inaczej niż Pettit, ostrze krytyki kieruje Sandel przeciwko Kantowsko-Rawlowskiej wersji liberalizmu, która zakłada, iż liberalne państwo musi być neutralne wobec wielorakich rywalizujących ze sobą koncepcji dobrego życia, by szanować osoby jako wolne i niezależne jednostki, zdolne do wybierania własnych celów. Taka koncepcja jednostki, jak dowodzi Sandel w książce *Liberalizm i granice sprawiedliwości*, nie pozwala przypisywać żadnego znaczenia pewnym moralnym i politycznym zobowiązaniom, które nie są rezultatem naszego wyboru. Tymczasem niektóre cele, przywiązania czy zobowiązania, mogą określać to, kim jesteśmy jako osoby i być źródłem solidarności i przynależności do większej całości. Sceptycyzm wobec liberalnego projektu neutralnego państwa i wychodzącej od uprawnień jednostek koncepcji sprawiedliwości skierował Sandela

---

40 Zob. w szczególności: tenże, *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, dz. cyt.; Q. Skinner, *Liberty before Liberalism*, dz. cyt.

41 Ph. Pettit, *Two Republican Traditions*, [w:] *Republican Democracy: Liberty, Law and Politics*, ed. A. Niederberger, P. Schink, Edinburgh, Edinburgh University Press 2012.

42 Ph. Pettit, *On the People's Terms*, dz. cyt., s. 33.

43 M. Sandel, *America's Search for a Public Philosophy*, [w:] tegoż, *Public Philosophy: Essays on Morality and Politics*, Cambridge Mass., Harvard University Press 2006, s. 25-26.

ku tradycji republikańskiej, nie tylko wcześniejszej niż liberalna, ale także, w jego przekonaniu, dominującej w kulturze i myśli politycznej Stanów Zjednoczonych na przełomie XVIII i XIX wieku.

Zarys filozofii publicznej, jaki odnajdujemy w książce Sandela *Democracy's Discontent*, przeciwstawia republikańskie podejście do polityki w USA i jego rolę w dziejach tego kraju podejściu liberalnemu postulującemu zasadę państwa neutralnego wobec różnorodnych koncepcji dobrego życia. Odnosi się więc do konkretnego doświadczenia politycznego, do dawnego i współczesnego republikańskiego myślenia o państwie w Ameryce, inaczej niż Pettit, który abstrahuje od takiego doświadczenia historycznego i politycznego, budując teorię pomyślaną jako propozycja znajdująca zastosowanie we współczesnych zaawansowanych liberalnych demokracjach. Obywatelski republikanizm Sandela łączy wolność z istnieniem samorządnej wspólnoty politycznej (w dużym stopniu tak jak w tradycji klasycznej); opiera się na przekonaniu, że wolność zależy od samorządności, czyli wymaga, by obywatele angażowali się i byli zdolni do deliberowania na temat wspólnego dobra. Tym, co odróżnia tak pojęty republikanizm od Kantowsko-Rawlsowskiej wizji liberalizmu, zakładającej neutralność państwa, jest przekonanie, że celem polityki, pośród innych celów, jest kultywowanie pewnych cech charakteru, pewnych zwyczajów i nastawień wśród obywateli, dzięki którym mogą oni współuczestniczyć w decydowaniu o wspólnych sprawach. Nie wystarczy więc jedynie utrzymanie i ochrona struktury uprawnień, w ramach której ludzie dokonują własnych wyborów, jak głosi projekt liberalnego państwa. Republikanizm idzie o krok dalej, uznając, że tym, co uzasadnia ową strukturę uprawnień, jest fakt, iż umożliwia ona współuczestnictwo w deliberowaniu na temat właściwych celów wspólnoty politycznej. Jest to republikanizm w mocnym sensie, który nie traktuje obywatelskiego współuczestnictwa jako dobra instrumentalnego, ale traktuje je, nawiązując do Arendt, jako kluczowe dla dobrego życia. Chodzi tu przy tym nie tylko o uczestnictwo polityczne, ale także wszelkie formy aktywności w społeczeństwie lokalnym, w grupie sąsiedzkiej, czy szerzej, w społeczeństwie obywatelskim, zaangażowanie, które wykracza poza troskę o własne tylko sprawy. W tradycji klasycznej określano to coś mianem *vita activa*, a w renesansie włoskim *vivere civile*.

Filozoficzny projekt Sandela wyrasta z przekonania, że z dziedziny polityczności nie da się usunąć pytań przynależących do sfery moralności, w tym fundamentalnego pytania o naturę dobrego życia. W tym sensie Sandel jest spadkobiercą Arystotelesa (a nie Rousseau) głoszącego, że polityka dotyczy budowania we wspólnocie ładu umożliwiającego osiągnięcie dobrego życia, czyli szczęścia. Bez stawiania pytania o dobre życie nie sposób zbudować dobrego ustroju, skoro kryterium takiego ustroju jest dobro publiczne. Przekonanie to podzielali autorzy republikańscy aż do czasów nowożytnych, kiedy to kategorie dobra publicznego i cnoty uznano za nierealistyczne, przywiązując większą wagę do mechanizmów instytucjonalnych

i ochrony praw i wolności osób<sup>44</sup>. Sandel pyta, czy da się odseparować wolność pojmowaną czysto woluntarystycznie od projektu formacyjnego, uwalniając się raz na zawsze od antycznego sporu o naturę dobrego życia, i stwierdza, że liberalna koncepcja obywateli jako „dokonujących wolnych wyborów niezależnych jaźni, niekrępowanych przez moralne czy obywatelskie więzy poprzedzające te wybory” zaprzecza, jakoby istniały cele i zobowiązania, których nie wybraliśmy, lecz które są częścią naszej tożsamości jako osób<sup>45</sup>. Polityczność pozbawiona substancjalnego dyskursu moralnego jest jednym z przejawów „republiki proceduralnej”<sup>46</sup>, hołdującej woluntarystycznej koncepcji wolności, która według Sandela nie rozwiązuje wielu problemów, pomimo swoistego wyzwolenia z ciężaru tożsamości. Powrót do republikańskich wartości i zasad wymaga stworzenia filozofii politycznej, której punktem wyjścia, inaczej niż w projekcie Pettita, jest „wizja uczestnictwa politycznego (*self-government*) wykraczająca poza prawa wyborcze (...) oraz wizja wspólnoty obejmująca bogaty zakres zasobów obywatelskich pośredniczących między jednostką a narodem”<sup>47</sup>.

Jednym z podstawowych zastrzeżeń, jakie można formułować wobec projektu Sandela, jest zarzut głoszący, że substancjalna teoria republikańska jest narażona na ekskluzywizm, wymaga bowiem uczestnictwa w deliberowaniu na temat dobra wspólnego, a tym samym przyczyniania się do realizacji tegoż, co nie jest możliwe bez posiadania i kultywowania pewnych cech charakteru, albo inaczej cnót, bez doskonałości etycznej<sup>48</sup>. Jest to tym bardziej problematyczne w demokracji nastawionej na równość, a nie doskonałość jednostek. Udzielając tylko częściowej odpowiedzi na ten zarzut, Sandel podkreśla, że nie sięga do dziedzictwa Rousseau, dostrzegając niebezpieczeństwo przymusu wpisane w jego projekt edukacyjny, a znacznie bliższe jest mu dziedzictwo Alexisa de Tocqueville’a, który nie wymagał poświęcenia różnorodności na rzecz jedności, lecz wskazywał na rolę wielu instytucji społecznych, kościołów, szkół, wspólnot lokalnych i innych w kształceniu ducha obywatelskiego i charakteru (*habits of the heart, character of mind*)<sup>49</sup>. Republikański namysł Sandela jest wielowarstwowy, nie koncentruje się wokół jednej zasadniczej kategorii, lecz wokół obywatelskiego wymiaru wolności, czyli republikańskiego przekonania, że wolności nie można oddzielić od samorządzenia oraz cnót, które je podtrzymują. Jego projekt jest projektem formatywnym, wyrastającym z przekonania, że republika proceduralna, czyli współczesna liberalna demokracja „nie może zapewnić wolności, którą obiecuje, ponieważ nie potrafi inspirować moralnego i obywatelskiego

44 S. Filipowicz, *Pochwała rozumu i cnoty. Republikańskie credo Ameryki*, Kraków-Warszawa, Fundacja im. S. Batorego, Znak 1997; R. Legutko, *Demokracja i republika*, [w:] *Oblicza demokracji*, red. R. Legutko, J. Kloczkowski, Kraków, Ośrodek Myśli Politycznej 2002.

45 M. Sandel, *America's Search for a Public Philosophy*, dz. cyt., s. 27.

46 Tamże, s. 28.

47 Tenże, *Beyond Individualism. Democrats and Community*, [w:] tegoż, *Public Philosophy*, dz. cyt., s. 43.

48 Zwraca na to uwagę sam Sandel, *Democracy's Discontent*, dz. cyt., s. 318.

49 Tamże, s. 321.



zaangażowania, jakiego wymaga samorządzenie”<sup>50</sup>. Projekt ten jest odniesiony do amerykańskiego kontekstu i doświadczenia politycznego, nie rosząc sobie żadnych pretensji do miana uniwersalnego panaceum. Do jego realizacji miałyby się przyczynić, z jednej strony, otwarcie polityki publicznej i dyskursu politycznego na potrzebę odrodzenia cnoty, kształcenia charakteru oraz osądu moralnego, z drugiej zaś strony przeciwstawienie się siłom ekonomicznym, które osłabiają wspólnoty i grożą erozją społecznej tkanki demokratycznego życia<sup>51</sup>. Obydwa zabiegi nie mieszczą się w dominującym projekcie liberalnym, ani nawet w normatywnej teorii demokracji deliberatywnej. Liberalne pojęcie polityczności odsyła już tylko do wymiaru instytucjonalnego, proceduralnego lub formalnego liberalnej demokracji, do formalnych zasad i procesów, a więc do wymiaru administrowania i zarządzania. Najlepszym tego przejawem jest agregatywny model demokracji, w którym jest niewiele miejsca na szeroką debatę publiczną i uczestnictwo w decydowaniu o treści stanowionych norm oraz edukację obywatelską. Dzięki procedurom i formalnym zasadom możliwe jest osiągnięcie konsensusu, który przekracza spór między różnymi koncepcjami dobrego życia, jak zakłada koncepcja liberalizmu politycznego Rawlsa. W pluralistycznych społeczeństwach, jak głoszą liberałowie oraz neorepublikanie pokroju Pettita, polityka nie może się odnosić do wymiaru teleologicznego, do celu wspólnoty politycznej odnoszącego się do jej dobra, bo tego, jak się zakłada, nie da się ustalić. Polityka nie jest też pojmowana jako „publiczna działalność wolnych osób”<sup>52</sup>, jak to określa Bernard Crick, odwołujący się do wywodzącej się od Arystotelesa tradycji politycznej, ponieważ wolne osoby realizują swoje cele już tylko w sferze prywatnej. Problem ten doskonale widać także na przykładzie teorii demokracji deliberatywnej, wywodzonej z projektu Habermasa, która pozbawiona jest koncepcji obywatelskości wykraczającej poza formalne ramy uczestnictwa<sup>53</sup>.

Obywatelski republikanizm miałby zasadniczo różnić się od neorepublikanizmu<sup>54</sup>, proponując substancjalne ujęcie uczestnictwa politycznego i obywatelskiej cnoty, a co za tym idzie, opowiadając się za koncepcją wolności kojarzonej nie tylko z chronioną sferą indywidualnych uprawnień, ale także ze współuczestnictwem w decydowaniu o sprawach wspólnoty politycznej (*self-rule*)<sup>55</sup>. Współuczestnictwo byłoby źródłem zarówno równości (równe prawo udziału w samorządzeniu), jak i wolności, chroniłoby bowiem przed podleganiem arbitralnej cudzej woli. Istotą tak pojętej wolności w klasycznej tradycji republikańskiej, a także w polskim szesnastowiecznym dyskursie republikańskim, jest możliwość samostanowienia. Czym różni się takie rozumienie wolności od koncepcji wolności pojmowanej jako brak

50 Tamże, s. 323.

51 Tamże, s. 324.

52 B. Crick, *W obronie polityki*, przeł. A. Waśkiewicz, Warszawa, PWN 2004.

53 Zob. szerzej D. Pietrzyk-Reeves, *Deliberative Democracy and Citizenship*, „Polish Political Science. Yearbook” 2006, vol. XXXV, s. 43-64.

54 Zob. np. R. Bellamy, *Republicanism, Democracy and Constitutionalism*, [w:] *Republicanism and Political Theory*, dz. cyt.

55 Na ten aspekt szczególnie nacisk kładzie Benjamin Barber w pracy *Strong Democracy*, dz. cyt.

dominacji, za którą opowiada się Pettit i inni neorepublikańscy? Wbrew dominującemu pogładowi, różnica między tymi ujęciami nie jest tak zasadnicza, jak się to przedstawia<sup>56</sup>. Pettit uznaje przecież, że zabezpieczenie wolności rozumianej jako wolność od dominacji jest możliwe właśnie przez uczestnictwo polityczne. Zarazem jednak we współczesnych republikach wolność kojarzona jest przede wszystkim z niezależnością od arbitralnej woli innych osób, a nie z wolnością wspólnoty politycznej, której się jest członkiem, jak to miało miejsce w tradycji republikańskiej. Tym samym państwo nie jest postrzegane jako korzystne samo w sobie, a jego pożytek upatruje się w funkcji pomocniczej polegającej na wdrażaniu prawa do wolności. Zdaniem republikańców, zarówno pokroju Pettita, jak i Sandela, w przeciwieństwie do wyobrażenia państwa właściwego liberałom, republika istnieje po to, by służyć sprawiedliwości, jej cel jest bowiem podyktowany naturą człowieka. Neorepublikańscy różnią się jednak co do tego, jak owa sprawiedliwość jest uzasadniana, czy jej źródłem jest prawo stanowione, czy też zasady przedprawne, wynikające np. z teorii moralnej czy religii. Ponadto, na co zwracałam już uwagę, inaczej niż Sandel, Pettit widzi gwarancje wolności przede wszystkim w ładzie prawnym i instytucjonalnym wzmocnionym nie tyle cnotą obywateli i ich zaangażowaniem publicznym, ile ich czujnością i udziałem w sprawowaniu demokratycznej kontroli.

Propozycje neorepublikańców pokroju Pettita zdają się rezygnować także z właściwego dla tradycji republikańskiej przeciwstawienia republiki demokracji. W demokracji istotne jest odwołanie się do suwerena, którym jest lud, natomiast termin *res publica* odnosi się do tego, co wspólne, powszechne. W nowożytności pojęcia te oddaliły się tak bardzo, iż, jak twierdzą niektórzy współcześni interpretatorzy, całkowicie zapoznane zostało to, co wiązało się z klasycznym ideałem republiki. Neorepublikańcy miałyby zatem dotyczyć możliwości i warunków uzdrowienia tej sytuacji przez próbę zrozumienia współczesnej kondycji człowieka, a co za tym idzie, przez ponowne przemyślenie ideałów politycznych mogących stać się wyznacznikiem dobrze zarządzanej republiki, wspólnoty politycznej, która, przynajmniej w ujęciu prezentowanym przez zwolenników republikańizmu substancjalnego, ma charakter celowościowy i dąży do realizacji dobra publicznego. Propozycja Pettita idzie pod prąd takiemu myśleniu, nie dostrzega on bowiem żadnej istotnej różnicy pomiędzy demokracją a republiką, jeżeli tylko demokracja ta wolna jest od dominacji. *Res publica* dla przedstawicieli tradycji republikańskiej miała być formą najwłaściwszą – bądź to jako ustrój mieszany, bądź jako arystokracja, bądź nawet rządy ludu – bo realizującą substancjalny cel, jakim jest dobre życie wspólnoty politycznej i jej mieszkańców, ugruntowane w rządach prawa i sprawiedliwości. Ideał republiki odnosi się w związku z tym w dużej mierze do tego, co powinno, jest pewnym postulatem dotyczącym celu, zasad i instytucji wspólnoty politycznej.

Arystotelesowska teoria polityczna, ujawniająca fundamentalny związek etyki i polityki, nie koncentruje się na technice rządzenia i ładzie instytucjonalnym,

---

56 Ph. Pettit, *Reworking Sandel's Republicanism*, „Journal of Philosophy” 1998, vol. 95, no. 2, s. 82 i n.

lecz na tym, co można nazwać „ładem normatywnym”, dla którego kluczowe są pojęcia sprawiedliwości, prawa i cnoty. Być może dlatego współcześni badacze, skupiający się na „stronie instytucjonalnej”, nie chcą się doszukiwać źródeł klasycznej tradycji republikańskiej u Arystotelesa, lecz znajdują je w rzymskiej teorii politycznej, w której do głosu dochodzi właśnie aspekt instytucjonalny i w której można szukać „filozofii wolności i rządu”<sup>57</sup>. Wyrastająca z Arystotelesowskiego namysłu klasyczna tradycja republikańska ukazywałaby w pierwszej kolejności, jak poprzez cnotę i wychowanie doskonalic człowieka i jego polityczną naturę. Powiew nowożytności i nowe rozstrzygnięcia teoretyczne, zapowiadane dziełem Jeana Bodina, Giovanniego Botera, a następnie filozofów XVII wieku z Kartezjuszem i Lockiem na czele, otwierają nowy rozdział w dziejach filozofii politycznej, w którym republikańskie idee będą wprawdzie obecne, ale zaczną ulegać stopniowej transformacji pod wpływem nowych ustaleń w zakresie filozofii człowieka i państwa. Nowożytny republikanizm obejmować będzie projekty odmienne od tych, które można zaliczyć do klasycznej tradycji republikańskiej, szukające podstaw dobrze urządzonego ładu politycznego w porządku instytucjonalnym, a nie moralnym, nie tyle w prawie opartym na wyższej sprawiedliwości, ile w podziale i równowadze władzy, nie tyle w cnocie każdego obywatela, ile w zabezpieczeniu przed dominacją, w osłabieniu skutków zepsucia oraz w zastąpieniu ustroju mieszanego zawierającego element monarchiczny niemonarchiczną republiką. Choć ustrojowe rozwiązania republikańskie stały się ważnym składnikiem etosu demokratycznego w XX w., sedno republikanizmu pozostało obce demokracji liberalnej, zapewniającej przede wszystkim formalne ramy konstytucyjne chroniące jednostkowe uprawnienia. Tym samym przestawał mieć jednak pierwszorzędne znaczenie nacisk na rozumienie republiki jako wspólnoty politycznej troszczącej się o wspólne dobro oraz pielęgnującej ideał obywatelskości. Współczesne projekty neorepublikańskie muszą się uporać z tym istotnym przewartościowaniem, jakie dokonuje się w czasach nowożytnych, którego najlepszym świadkiem i wyrazicielem był Monteskiusz, które wyraźnie dostrzegali też Alexis de Tocqueville i które czyni problematyczną próbę znalezienia wyraźnej ciągłości z klasyczną tradycją republikańską<sup>58</sup>.

Ujęcia neorepublikańskie różnią się od dominujących ujęć liberalnych, zwłaszcza w pojmowaniu państwa i jego roli. W przekonaniu tych pierwszych państwo winno się opowiadać po stronie pewnych niepolitycznych dóbr służących realizacji ideału, jakim jest np. brak dominacji czy osiągnięcie publicznego dobra. Tym samym współczesny republikanizm odrzuca tezę o neutralności celów państwa. John Maynor, rozwijający teorię neorepublikańską w kierunku zapoczątkowanym przez Skinnera i Pettita, idzie jeszcze dalej niż Pettit, twierdząc, że we właściwie ukonstytuowanej

57 Odnoszę się tu do tytułu książki Ph. Pettita z 1997 r., *Republicanism: A Theory of Freedom and Government*, dz. cyt.

58 Por. problematyczne z tego punktu widzenia założenia takiego projektu neorepublikańskiego przedstawione w: F. Lovett, Ph. Pettit, *Neorepublicanism: A Normative and Institutional Research Program*, dz. cyt., s. 11-29.

nowoczesnej republice silne prawa i instytucje pomagają wykształcić określony typ obywateli, którzy swoje dobro będą utożsamiać z dobrem wspólnoty i dzięki temu zabezpieczać się będą przed dominacją<sup>59</sup>. Podobnie Skinner podkreśla, że maksymalizacja wolności indywidualnej i dążenie do osiągnięcia wspólnego dobra nie tylko nie są nie do pogodzenia, lecz wzajemnie się wspierają. Jest to możliwe tam, gdzie cele, jakie stawiają przed sobą obywatele, nie stanowią ograniczenia wolności innych, czyli nie są źródłem dominacji. Czy jednak po dwustu latach od debat toczonych przez amerykańskich federalistów i antyfederalistów taka klasyczna perspektywa republikańska jest realistyczna? Niejako z konieczności zalecenie współczesnych teoretyków musi być chyba bardziej ograniczone: winno postulować nie tyle przywrócenie pełnego uczestnictwa politycznego, ile raczej obywatelską edukację szczepiącą cnoty publiczne i społeczne; nie tyle stawianie dobra wspólnoty politycznej ponad dobra (interesy) indywidualne, ile kształtowanie u obywateli poczucia ich obywatelskich obowiązków, takich, jak choćby poszanowanie prawa i przestrzeganie go. Jeśli weźmiemy to pod uwagę, być może uznamy, że wskrzeszenie republiki w demokracji nie jest możliwe, chyba że idzie nam jedynie o formę ustroju, a nie ideały, na jakich się ona opiera. Współczesne projekty republikańskie muszą więc z konieczności być skromniejsze, niekoniecznie jednak winny przypisywać ideałom republikańskiej wspólnoty politycznej wartość tylko instrumentalną, rezygnując z pojęcia republiki na rzecz pojęcia republikańskiej demokracji.

#### **The Neorepublican Public Philosophy and Model of Democracy**

This article presents a short analysis of the neorepublican political philosophy and examines two different republican projects: Michael Sandel's public philosophy and Philip Pettit's theory of freedom as non-domination and as his model of democracy. While discussing some crucial differences between substantial (Sandel) and instrumental (Pettit) republicanism, the author refers to the Aristotelian perspective as the starting point for the classical republican tradition that has been rejected by neorepublicans such as Pettit. The article focuses on several problematic issues of the neorepublican philosophy including its interpretation of the classical republican tradition, as well as the complex relationship between two terms present in the neorepublican discourse: a republic and a democracy.

---

59 J. Maynor, *Republicanism in a Modern World*, dz. cyt., s. 178.